



Warszawa, 10.03.2022 r.

Pan Mateusz Morawiecki
Premier RP

Szanowny Panie Premierze,

Branża polskiego międzynarodowego transportu drogowego znalazła się dziś nad przepaścią!

Polscy przewoźnicy walczą o przetrwanie nie tylko w związku z obecną sytuacją wynikającą z agresji Rosji na Ukrainę. Wojna nie tylko toczy się za naszą wschodnią granicą, lecz także przeniosła się do sfery gospodarki, potwornie uderza w nasze firmy, naszych pracowników i nasze rodziny!

W imieniu 3200 firm-członków Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce, które dysponują flotą ponad 100 tys. pojazdów i zatrudniają 150 tys. pracowników, chcę zwrócić Pańską uwagę na konieczność podjęcia pilnych działań, które mogą zahamować upadek naszej narodowej marki, jaką jest transport drogowy.

Od stycznia bieżącego roku przewoźnicy obserwują wzrost kosztów funkcjonowania przedsiębiorstw. Wynika to z kilku czynników, m.in. zmian podatkowych wprowadzonych programem Polski Ład, który wbrew zapowiedziom przyniósł chaos organizacyjny i niepewność co do stosowania niejasnych i niezrozumiałych zapisów regulacyjnych.

Ponadto od 2 lutego 2022 r. zmieniły się w Polsce zasady wynagradzania kierowców - obecnie nie są oni w podróży służbowej, co powoduje zwiększenie obciążeń podatkowych i należności na ubezpieczenia społeczne po stronie pracodawcy. Tylko ta zmiana spowodowała wzrost kosztów pracowniczych w firmach transportowych średnio o 30 proc. W rezultacie obniżyła się nasza konkurencyjność na rynku unijnym, jesteśmy także mniej konkurencyjni w stosunku do przewoźników spoza Unii Europejskiej.

Do tego zderzyliśmy się z nowymi zasadami wynikającymi z wdrożenia Pakietu Mobilności. Od 21 lutego 2022 r. pojawiły się utrudnienia w wykonywaniu przewozów w Unii Europejskiej, polegające m.in. na wprowadzeniu konieczności powrotu pojazdu do siedziby firmy co 8 tygodni, ograniczono możliwość wykonywania przewozów kabotażowych poprzez okres karencji, wprowadzono nowe zasady wynagradzania kierowców podlegających przepisom o delegowaniu pracowników.

Kolejne uderzenie w naszą działalność nastąpiło po 24 lutego 2022 r. Po tej dacie każdego dnia cena litra paliwa wzrasta o kilkanaście groszy. W ciągu dwóch tygodni wzrosła o 30 proc.

CZŁONEK IRU / International Road Transport Union member

Adres: Al. Jana Pawła II 78, 00-175 Warszawa, adres korespondencyjny: 00-198 Warszawa 80, skr. poczt 1;
Tel.: (+48 22) 536 10 00; Fax: (+48 22) 536 10 35; NIP: 522-000-21-10; KRS: 109043;

www.zmpd.pl

Mimo zastosowania od 1 lutego 2022 r. obniżenia stawki VAT-u dla paliw analitycy rynku przewidują, że trwający konflikt zbrojny będzie powodował dalszy wzrost cen tego nośnika energii. Należy przy tym zaznaczyć, że cena paliwa stanowi ok. 40 proc. całkowitych kosztów funkcjonowania firmy międzynarodowego transportu drogowego; drugim największym obciążeniem są koszty pracownicze – zatrudnienia kierowcy. Nawet niewielki wzrost tych dwóch czynników powoduje znaczące pogorszenie naszej sytuacji.

Nie jesteśmy w stanie przenieść tych lawinowo narastających kosztów na zamawiających transport na ogólnoeuropejskim rynku transportowym, na którym operują konkurenci m.in. z Węgier i Rumunii, których rządy kontrolują obciążenia swoich branż transportowych, wręcz stymulując ich możliwości konkurencyjne.

Co więcej, ze względu na niedobory na naszym rynku pracy, w transporcie międzynarodowym zatrudnionych było ok. 105 tys. kierowców z Ukrainy. Z dnia na dzień kilkadziesiąt tysięcy z nich postanowiło opuścić Polskę i wrócić do swojej ojczyzny. Nasi przewoźnicy zostali bez rąk do pracy. W tej chwili tysiące samochodów ciężarowych nie może wyjechać z baz i pracować, ponieważ na rynku nie ma wystarczającej liczby kierowców, którzy mogliby zastąpić tych, którzy wyjechali.

Pojawił się problem wiz dla tych kierowców, którzy jednak zdecydowali się pozostać w Polsce. Powrót do Ukrainy w celu uzyskania nowego dokumentu nie jest możliwy. Z kolei nie ma możliwości wydania ich na terenie Polski. Ten problem dotyczy nie tylko kierowców ukraińskich, lecz także zatrudnionych w polskich firmach transportu międzynarodowego kierowców z Białorusi, których jest ponad 25 tysięcy. Brak ważnej wizy pozbawia pracodawców możliwości ich zatrudnienia, ponieważ wątpliwym jest, czy na podstawie przedłużanych na mocy polskich przepisów wizach krajowych kierowcy mogą wykonywać przewozy na obszarze innych państw UE.

To wszystko powoduje, że naszej gospodarce grozi paraliż i brak możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb związanych z przemieszczaniem towarów i zapewnieniem wymiany handlowej. Czy chcemy powtórki sytuacji, jaka miała miejsce w Wielkiej Brytanii po wyjściu tego kraju z UE, gdy ze względu na zerwanie łańcuchów dostaw w transporcie drogowym na półkach sklepów zaczęło brakować produktów spożywczych i pierwszej potrzeby?

Szanowny Panie Premierze,

Obecna sytuacja powoduje, że jeśli dla naszej branży nie zostaną zastosowane środki, które zniwelują dramatyczny wzrost kosztów działalności, to w najbliższych miesiącach zderzymy się z poważnymi niedostatkami w naszej gospodarce. Oczekujemy wsparcia. Przede wszystkim uważamy, że powinny to być działania zabezpieczające i kompensujące olbrzymi wzrost cen paliw. Jednym z możliwych rozwiązań mogłaby być obniżka stawek narzutów finansowych zawartych w paliwach, w tym akcyzy od paliw, albo od lat postulowany przez branżę zwrot części akcyzy od zakupionych paliw wykorzystywanych do napędzania środków transportu.

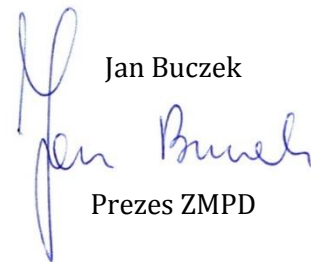
W drugiej kolejności należy rozwiązać problem przedłużenia ważności wiz na mocy przepisów krajowych dla kierowców z zagranicy, a w szczególności możliwości przekraczania granic na podstawie takich dokumentów.

Konieczne jest również wsparcie dla przewoźników, którzy ze względu na działania wojenne i sankcje utracili możliwość wykonywania przewozów do państw WNP, do których naturalna droga tranzytowa przebiegała przez Ukrainę, Białoruś i Rosję.

Jedną z istotnych kwestii jest również wprowadzenie rozwiązań prawnych minimalizujących wzrost kosztów pracy i kosztów działalności transportowej wynikających zarówno z przepisów Pakietu Mobilności, jak i przepisów krajowych.

Brak tych działań spowoduje utratę konkurencyjności polskich firm transportowych na rynku Unii Europejskiej. Mając to wszystko na uwadze, apelujemy do polskiego rządu o niezwłoczne podjęcie działań i wprowadzenie odpowiednich rozwiązań po to, by nie dopuścić do upadku tak ważnego sektora polskiej gospodarki, jakim jest transport drogowy.

Z poważaniem,


Jan Buczek
Prezes ZMPD